

ugruntowania swej pozycji w ramach Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i słowianoznawstwa polskiego.

## ALEKSANDRA STANKOWICZ

### Perspektywy Sławistyki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim

Obecna sławistyka kulowska, reaktywowana w formie akademickich studiów stacjonarnych, swym profilem w sposób zasadniczy różni się od studiów słowianoznawczych w innych polskich uczelniach.

Regułą w powojennej polskiej sławistyce był rozbudowany kierunek studiów rusycystycznych. Wynikało to z polityki kulturalnej państwa polskiego, które rusycystykę traktowało jako narzędzie indoktrynacji ideowej, służące zacieśnianiu więzów satelickiego państwa ze Związkiem Radzieckim. Tak więc zadaniem tych studiów filologicznych było kształcić nauczycieli języka rosyjskiego, będącego przedmiotem obowiązkowym w szkołach podstawowych i średnich. Szczególna presja polityki kulturalnej w odniesieniu do filologii rosyjskiej sprawiła, że zakres i metody – zwłaszcza badań nad literaturą – były wymuszane administracyjnie. Nic więc dziwnego, że pewne obszary wiedzy filologicznej, szczególnie tej zakorzenionej w tradycjach kulturowych, od których odwracał się marksizm, były pomijane milczeniem, bądź tendencyjnie krytykowane.

Zmiany polityczno-społeczne zaszły po upadku komunizmu sprawiły, że w tzw. bloku państw socjalistycznych, do którego należała także Polska, słowianoznawstwo wschodnie – do niedawna redukowane do rusycystyki – zostało zwolnione z ideologicznych serwitutów, ale też jednocześnie radykalnie zmniejszyło się zapotrzebowanie na kadrę nauczycielską kształconą w tym zakresie. O ile istnieje dziś zasadność rozwijania studiów filologicznych wschodniosłowiańskich, obok rusycystyki także ukraiноznawczych i białorusnistycznych i potrzeba badania obszarów dotąd zaniedbywanych z przyczyn politycznych, o tyle ich dotychczasowa masowość, w sensie liczby studiujących, jest kwestionowana. Szkoły odeszły już od zasady obowiązkowego nauczania języka rosyjskiego, zaś społeczeństwo, na zasadzie odreagowania, odrzuciło język rosyjski kojarzący się z dotychczasowym uciskiem politycznym.

W tym przełomowym okresie powołano do życia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Sekcję Filologii Wschodniosłowiańskiej. Jej zaistnienie poprzedziły wieloletnie przygotowania, które organizował prof. Ryszard Łużny kierując Międzywydziałowym Zakładem Badań nad Kulturą Bizantyjsko-Słowiań-

ską. Zmierzały one w kierunku zorganizowania środowiska naukowego zainteresowanego pracą badawczą nad szczególnie dotąd dyskryminowaną tradycją chrześcijańską w językach i literaturach słowiańskich. Pomysłodawca i organizator kulowskiej slawistyki prof. Ryszard Łużny, dostrzegając kurczące się możliwości dla wykonywania zawodu nauczycielskiego o przygotowaniu ściśle filologicznym i w zakresie jednej izolowanej filologii, zaproponował studia slawistyczne o rozbudowanym programie wiedzy historycznej. Obok historii języka i literatury, co jest zrozumiałe jeśli chodzi o studia filologiczne, włączono także w zakres nauczania dzieje szeroko rozumianej kultury, z uwzględnieniem jej konfesyjnego podłoża dzielącego ziemię Słowian na obszar wpływów chrześcijaństwa wschodniego (prawosławia) i zachodniego (katolicyzmu). Rozwijanie slawistyki w kierunku polihistoryzmu uwzględnia także wiedzę z zakresu dziejów politycznych i otwiera perspektywę podejmowania studiów komparatystycznych, którym sprzyja refleksja historyczna. Można powiedzieć, że ta propozycja programowa wychodzi także na przeciw nowym tendencjom badawczym w literaturze, które odstępują od ergocentryzmu, traktującego dzieło w oderwaniu od kontekstów kulturowych, a który tak często był uprawiany przez badaczy, chcących odciąć się od marksistowskiej metodologii. Program ten skierowuje zainteresowania przyszłych historyków literatury ku badaniom interdyscyplinarnym. Stąd slawistykę Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego cechuje duża różnorodność jeśli chodzi o seminaria i wykłady monograficzne, o wyborze których decyduje sam student, mając do dyspozycji zajęcia *stricte* filologiczne, bądź zajęcia ujmujące wybrane problemy w sposób interdyscyplinarny. Chodziło o powołanie slawistyki w pełnym tego słowa znaczeniu uniwersyteckiej dla przeciwstawienia dotychczasowemu sprawowaniu rusycystyki do studiów zawodowych.

Obok wspomnianych zajęć, które jednak dotyczą studentów lat wyższych, w programie tym znalazły się konwersatoria obowiązkowe, o zakresie wiedzy ogólnosłowiańszczyźnej i wprowadzające w procesy kulturowe o charakterze ogólnoeuropejskim. Są to następujące zajęcia: *Dzieje i kultura Słowian* oraz *Literatury słowiańskie w kontekście literatury powszechnej*.

Pierwsze wprowadzają studenta w dzieje słowiańszczyźny, w zagadnienie kształtowania się słowiańskich państw przy współdziałaniu procesów chrystianizacyjnych. Zapoznają z powstawaniem nowoczesnej świadomości narodowej wśród Słowian, z tzw. ruchem odrodzeniowym. Zaznajamiają z koncepcjami politycznymi dotyczącymi słowiańskich państw narodowych i z tendencjami łączenia mniejszych wspólnot o rodowodzie słowiańskim w większe organizmy polityczne. Zajęcia te przeznaczono dla studentów pierwszego

roku w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Łączą one wiedzę filologiczną z elementami wiedzy z zakresu archeologii, etnografii, dziejów kościoła, dziejów politycznych, historii gospodarczej i historii sztuki.

Konwersatorium *Literatura powszechna* daje z kolei możliwość skonfrontowania wybitnych dzieł z literatur słowiańskich z dorobkiem literackim Zachodu. Student dzięki nim ma okazję do porównawczego spojrzenia na procesy zachodzące w literaturach słowiańskich. Uczestnicy tych zajęć konwersatoryjnych, studenci II i III roku zaznajamiają się z teorią procesu historyczno-literackiego, problemami periodyzacji literatury. Celem nadrzędnym tak pomyślanego konwersatorium jest wyrobienie u studentów umiejętności rozpoznawania tego, co właściwe i wyjątkowe w poszczególnych literaturach słowiańskich i tego, co te literatury wniosły do kultury europejskiej, powszechnej i jakie miejsce w tej kulturze zajmują.

Sądzę, że program studiów slawistycznych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim cechuje rozmach, ale w myśl jego założeń można kształcić humanistów zdolnych do podejmowania wielorakich zadań w zmieniającej się rzeczywistości polityczno-społecznej, świadomych konieczności permanentnego kształcenia się i przygotowanych do podejmowania zadań narzuconych przez ducha czasu.

MIROŚŁAWA KAWECKA

Głos w dyskusji

W ostatnim czasie dały się słyszeć, nie tylko na KUL-u opinie, iż Sekcja Slawistyki KUL powinna się zreformować, że z szerokiej sekcji o kierunku wschodniosłowiańskim powinna przekształcić się w wąski kierunek rusycystyczny. Rozlegają się głosy o względach finansowych, związanych z utrzymaniem tak dużego kierunku, a szczególnie o trudnościach kadrowych slawistów.

Polemizując z tymi opiniami, przede wszystkim chciałoby się rzec, iż pomysł przekształcenia filologii wschodniosłowiańskiej w „czysto” rusycystyczną jest z kilku względów nieporozumieniem. Po pierwsze, w obecnym okresie historycznym nastał czas, by uwzględnić bliskie sąsiedztwo z Ukrainą i Białorusią. Po drugie, w danej sytuacji politycznej na Białorusi, polskie uczelnie mają moralny obowiązek wspierać białoruski ruch demokratyczny i z tym związany ruch narodowy poprzez wspieranie nauki i kultury. Po trzecie, Lublin to miasto najbardziej na „ścianie wschodniej” predestynowane do rozwijania tych wła-